

Sygn. akt III AUa 463/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---------------------------------|
| Przewodniczący: | Sędzia Jolanta Hawryszko (spr.) |
|-----------------|---------------------------------|

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 29 września 2022 r. w S.

sprawy I. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o rentę socjalną

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 6 września 2021 r., sygn. akt VI U 2293/20

oddala apelację.

| | | |
|--|-------------------|--|
| | Jolanta Hawryszko | |
|--|-------------------|--|

Sygn. akt III AUa 463/21

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 19 sierpnia 2020 roku odmówił przyznania ubezpieczonej I. S. prawa do renty socjalnej, uzasadniając swoje rozstrzygnięcie treścią orzeczenia Komisji Lekarskiej ZUS, która uznała że ubezpieczona nie jest całkowicie niezdolna do pracy.

Ubezpieczona wniosła odwołanie od powyższej decyzji, domagając się zmiany decyzji w całości i przyznania prawa do renty socjalnej oraz dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych lekarzy w zakresie: ortopedii, neurologii i medycyny pracy na fakt rzeczywistego stanu skarżącej oraz jej całkowitej niezdolności do pracy. W uzasadnieniu wskazała, że od dzieciństwa cierpi na dwułukowe skrzywienie kręgosłupa piersiowo-lędźwiowego, typ II wg. Kinga-Moe. Trzykrotnie poddawana była zabiegom operacyjnym, podczas których wstawione zostały m.in. implanty, nadal wymaga pomocy osób drugich przy podstawowych czynnościach, posiada przeciwwskazania do noszenia (podnoszenia) ciężarów, wykonywania skłonów, skoków, cierpi na drętwienie rąk, ma usztywnione odcinki kręgosłupa i nie jest w stanie wykonywać pracy siedzącej ani stojącej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 6 września 2021 r. oddalił odwołanie.

Sąd ustalił, że I. S., wcześniej D., ur. (...), zawód technik ochrony środowiska, gospodarka odpadami i rekultywacja terenu, w roku 2012 ukończyła Policealną Szkołę Centrum (...) w S., w sierpniu 2014 roku uzyskała dyplom w zawodzie technik administracji. Na podstawie umowy o pracę w okresie od 29 czerwca 2017 do 31 stycznia 2018 pracowała jako pracownik produkcji w (...) Sp. z o.o., a w okresie od 1 października 2018 do 23 marca 2020 jako pakowacz w (...) Sp. z o.o. Orzeczeniem z 18 września 2018 Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w S. zaliczył ubezpieczoną do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności do 30 września 2023 r.: niepełnosprawność istnieje od wczesnego dzieciństwa, ustalony stopień datuje się od 26 października 2004, zatrudnienie w przystosowanym stanowisku pracy - praca w warunkach pracy chronionej.

W dniu 30 czerwca 2020 ubezpieczona złożyła wniosek o rentę socjalną. Lekarz Orzecznik ZUS w orzeczeniu z 20 lipca 2020 rozpoznając u ubezpieczonej idiopatyczną prawostronną skoliozę piersiową po kilkukrotnym leczeniu operacyjnym w latach 2001 – 2004, obustronny objawowy zespół bólowo – korzeniowy z wtórnymi zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa, stan po dwukrotnym urazie stawu kolanowego prawego, zapalenie autoimmunologiczne tarczycy, kamicę pęcherzyka żółciowego, trachykardię zatokową w wywiadzie orzekł, że ubezpieczona jest całkowicie niezdolna do pracy do 31 lipca 2023, a całkowita niezdolność do pracy pozostaje w związku z naruszeniem sprawności organizmu powstałym przed ukończeniem 18 roku życia lub w trakcie nauki w szkole wyższej – przed ukończeniem 25 roku życia lub w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej. Komisja Lekarska ZUS w dniu 12 sierpnia 2020 uznała jednak, że istniejące schorzenia w obecnym stopniu zaawansowania nie naruszają funkcji organizmu ubezpieczonej w stopniu powodującym całkowitą niezdolność do pracy.

Na dzień złożenia wniosku o rentę i na dzień wydania zaskarżonej decyzji, u ubezpieczonej istniały podstawy do rozpoznania idiopatycznej prawostronnej skoliozy piersiowej po kilkukrotnym leczeniu operacyjnym ze stabilizacją (w latach 2001 – 2004) oraz zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego z okresowym zespołem bólowym w wywiadzie. Ubezpieczona nie jest całkowicie niezdolna do pracy. Podczas badania lekarskiego stwierdzono ograniczenie ruchomości kręgosłupa w odcinku piersiowo-lędźwiowym, bez objawów podrażnienia korzeni nerwowych i neurologicznych objawów ubytkowych. Biorąc pod uwagę stan kliniczny, wykształcenie ubezpieczonej (średnie ogólne), biegli sędziwi nie mieli podstaw do orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił odwołania i jako podstawę wskazał art. 4 ust. 1 ustawy z 27.06.2003 roku o rencie socjalnej (Dz. U. z 2020 r., poz. 1300 ze zm.), zgodnie z którym renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało:

- 1) przed ukończeniem 18 roku życia,
- 2) w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej – przed ukończeniem 25 roku życia,
- 3) w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej.

Osobie, która spełnia powyższe warunki określone w ust. 1, przysługuje:

- 1) renta socjalna stała - jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest trwała;
- 2) renta socjalna okresowa - jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest okresowa (ust. 2).

Sąd Okręgowy wskazał, że ustalenia całkowitej niezdolności do pracy dokonuje się na zasadach i w trybie określonych w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.: Dz.U. z 2021 r. poz. 291 w brzmieniu obowiązującym w dacie wyrokowania, dalej jako: ustawa emerytalna), stosując

odpowiednio między innymi art. 12-14 tej ustawy (art. 5 i 15 ustawy o rencie socjalnej). Zaznaczył, że pojęcie niezdolności do pracy zostało zdefiniowane w przepisie art. 12 ustawy emerytalnej. Zgodnie z przepisem ust. 2 powyższego artykułu - całkowita niezdolność do pracy ma miejsce wówczas, gdy nastąpiła utrata zdolności do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Dokonując analizy pojęcia „całkowita niezdolność do pracy” należy brać pod uwagę zarówno kryterium biologiczne (stan organizmu dotkniętego schorzeniami naruszającymi jego sprawność w stopniu powodującym całkowitą niezdolność do jakiejkolwiek pracy), jak i ekonomiczne (całkowita utrata zdolności do zarobkowania wykonywaniem jakiejkolwiek pracy). Osobą całkowicie niezdolną do pracy w rozumieniu wyżej wskazanego przepisu jest więc osoba, która spełniła obydwa te kryteria, a więc jest dotknięta upośledzeniem zarówno biologicznym, jak i ekonomicznym (por. niepublikowany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2004 r., I UK 28/04).

W myśl art. 13 ustawy emerytalnej, przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się:

- stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji,

- możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

W świetle art. 13 ust. 4 ustawy emerytalnej, zachowanie zdolności do pracy w warunkach określonych w przepisach o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, nie stanowi przeszkody do orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy.

W celu zweryfikowania prawidłowości stanowiska organu rentowego, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii i neurologii. Biegli sądowi (ortopeda i neurolog) na podstawie analizy dokumentacji medycznej, zebranego od ubezpieczonej wywiadu oraz po przeprowadzonym badaniu uznali, że żadne z rozpoznanych schorzeń w aktualnym stopniu klinicznego zaawansowania, nie czyni I. S. osobą całkowicie niezdolną do pracy. Podczas badania lekarskiego stwierdzono ograniczenie ruchomości kręgosłupa w odcinku piersiowo-łędźwiowym, jednakże bez objawów podrażnienia korzeni nerwowych i neurologicznych objawów ubytkowych. Zdaniem biegłych biorąc pod uwagę stan kliniczny, wykształcenie ubezpieczonej (średnie ogólne), brak jest podstaw do orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji.

Wydane przez biegłych opinie są, w ocenie Sądu pierwszej instancji, jasne i spójne, wnioski w nich zawarte logiczne i przekonująco uzasadnione, a rzetelność i fachowość powyższych ustaleń nie budzi żadnych wątpliwości i pozwala na uznanie ich za w pełni wiarygodne. Sąd zwrócił uwagę, że biegli postawili wyraźne rozpoznanie odnośnie schorzeń ubezpieczonej, wyjaśniając jednocześnie, dlaczego – w ich ocenie – stwierdzone dolegliwości nie uzasadniały uznania I. S. za osobę całkowicie niezdolną do pracy. Sąd Okręgowy zaznaczył, że opinie biegłych są pełne i wyczerpujące, a biegli wydający opinie w niniejszej sprawie są doświadczonymi lekarzami, specjalistami w swoich dziedzinach – zarówno jeśli chodzi o ich staż pracy w zawodzie, jak i czas pełnienia funkcji biegłego sądowego. Wreszcie Sąd podkreślił, iż nie ma jakichkolwiek zastrzeżeń do rzetelności i uczciwości biegłych – w szczególności nie istnieją żadne realne przesłanki, by móc twierdzić, że biegli mogli sprzyjać którejkolwiek ze stron. Mając na uwadze zastrzeżenia wniesione przez ubezpieczoną oraz wynik badania rtg kręgosłupa z 5 maja 2021, Sąd pierwszej instancji dodatkowo zaznaczył, że o niezdolności do pracy nie decyduje sam fakt występowania schorzeń, lecz ocena, czy i w jakim zakresie wpływają one na utratę zdolności do pracy, a w przypadku domagania się prawa do renty socjalnej, biologiczny stan kalectwa lub choroba, musi powodować naruszenie sprawności organizmu w stopniu uniemożliwiającym podjęcie jakiejkolwiek pracy. Dlatego w niniejszym postępowaniu należało z jednej strony rozdzielić sam fakt stwierdzenia istnienia u ubezpieczonej wskazywanych schorzeń, który wątpliwości nie budził, od istnienia całkowitej niezdolności do pracy, której nie stwierdzono u ubezpieczonej na obecnym (na dzień wydawania zaskarżonej decyzji) etapie rozwoju choroby (ani w postępowaniu rentowym, ani w postępowaniu sądowym). Biegli w toku postępowania nie

zakwestionowali istnienia schorzeń wnioskodawczyni, jedynie stwierdzili, że nie upośledzają one funkcji jej organizmu w stopniu pozwalającym na uznanie jej za całkowicie niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wyłącznie subiektywne przekonanie ubezpieczonej, iż jest całkowicie niezdolna do pracy, nie może skutkować przyznaniem jej prawa do dochodzonego świadczenia.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że niepełnosprawność/inwalidztwo, a niezdolność do pracy, nie są pojęciami tożsamymi i zamiennymi. Ubezpieczona uznana jest przez Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w S. za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, jednakże okoliczność ta nie uzasadniała przyznania ubezpieczonej świadczenia rentowego. Po pierwsze odnośnie zagadnienia relacji między dysponowaniem orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, a wymaganiem art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej odnośnie posiadania orzeczenia o całkowitej niezdolności do pracy Sąd wskazał, że niepełnosprawność nie jest tożsama z niezdolnością do pracy, gdyż zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 14, poz. 92), istnieją trzy stopnie niepełnosprawności (znaczny, umiarkowany oraz lekki, które stosuje się do realizacji celów określonych ustawą) przy czym pojęcie to, szersze od niezdolności do pracy w rozumieniu ustawy emerytalnej, obejmuje swym zakresem niezdolność do wykonywania zatrudnienia, co znajduje wyraz w określeniu osoby niepełnosprawnej jako tej, która uzyskała orzeczenie o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy, na podstawie odrębnych przepisów. W konsekwencji więc, każda osoba niezdolna do pracy jest osobą niepełnosprawną, choć nie każda osoba niepełnosprawna jest osobą niezdolną do pracy. Na gruncie obowiązującego prawa nie ma podstaw do utożsamiania niepełnosprawności i niezdolności do pracy i negowania istniejących między nimi różnic. Różnice występują zarówno w płaszczyźnie definicyjnej, jak i w zakresie orzekania o niepełnosprawności i niezdolności do pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2003 r., II UK 386/02). Tak więc mimo podobieństwa definicji, stwierdzenie umiarkowanego, czy nawet znacznego stopnia niepełnosprawności, nie jest równoznaczne z orzeczeniem o całkowitej niezdolności do pracy jako przesłance prawa do renty socjalnej.

Apelację złożyła ubezpieczona, która zaskarżyła wyrok w całości zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 4 ust. 1 ustawy z 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej, poprzez uznanie, iż I. S. nie przysługuje prawo do renty socjalnej z uwagi na fakt, iż - w ocenie Sądu - nie jest ona całkowicie niezdolna do pracy, podczas gdy z załączonej do akt postępowania dokumentacji lekarskiej, jak również z zeznań samej ubezpieczonej wynika jednoznacznie, iż występujące u niej schorzenia uniemożliwiają jej wykonywanie pracy, a tym samym czynią ubezpieczoną całkowicie niezdolną do wykonywania pracy,
2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego bez zachowania w tym zakresie obiektywizmu, w tym w szczególności w odniesieniu do dowodu z opinii biegłego, a zwłaszcza opinii uzupełniającej, która w swej treści nie zawiera odniesienia się do zarzutów skarżącej, a jest jedynie powtórzeniem opinii głównej i na tej podstawie uznanie, że wydane przez biegłych opinie są jasne i spójne, a wnioski w nich zawarte logiczne i przekonująco uzasadnione,
3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że ubezpieczona nie jest trwale niezdolna do pracy, podczas gdy z załączonej do akt postępowania dokumentacji lekarskiej, jak również z zeznań samej ubezpieczonej wynika jednoznacznie, iż występujące u niej schorzenia uniemożliwiają jej wykonywania pracy, a tym samym czynią ubezpieczoną całkowicie niezdolną do wykonywania pracy.

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie prawa do renty socjalnej. Dodatkowo ubezpieczona złożyła wnioski dowodowe, w tym o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza ortopedy i neurologa, ewentualnie neurochirurga, innych niż wydających opinię w postępowaniu prowadzonym przez Sądem Okręgowym, bowiem w ocenie ubezpieczonej sporządzona przez biegłych sądowych opinia jest nierzetelna i nie odzwierciedla w

swej treści aktualnego stanu zdrowia ubezpieczonej, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż biegli w opinii uzupełniającej w żaden sposób nie odnieśli się do zarzutów sformułowanych przez ubezpieczoną.

Sąd Apelacyjny, po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego, rozważył sprawę i uznał, że apelacja jest niezasadna .

Sąd Apelacyjny, mając na uwadze zgłoszone zarzuty i wnioski apelacyjne postanowił, w celu stanowczego rozstrzygnięcia wątpliwości, przeprowadzić na podstawie art. 382 k.p.c. uzupełniające postępowanie dowodowe z opinii zespołu innych biegłych sądowych o specjalizacji z zakresu ortopedii oraz neurochirurgii celem ustalenia, czy stan zdrowia ubezpieczonej, poczynając od 1 czerwca 2020 r. czynił ją całkowicie niezdolną do pracy w związku z naruszeniem sprawności organizmu w jakimkolwiek stopniu, które to naruszenie nastąpiło przed ukończeniem nauki w szkole, tj. przed 30 września 2008 r., czy stwierdzona ewentualnie całkowita niezdolność do pracy jest trwała, czy okresowa, ewentualnie do kiedy, a w razie stwierdzenia częściowej zdolności ubezpieczonej do pracy, dlaczego wskazywane przez ubezpieczoną lub stwierdzone u niej objawy lub schorzenia powodują wyłącznie niezdolność częściową, nie zaś całkowitą oraz jakiego rodzaju prace w zwykłych warunkach pracy (nie w warunkach pracy chronionej – art. 13 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS) może wykonywać ubezpieczona, a także celem odniesienia się do wniosków orzeczniczych orzecznika ZUS oraz do zarzutów ubezpieczonej.

W pisemnej opinii, która wpłynęła do Sądu 19 sierpnia 2022 r. biegli rozpoznali u ubezpieczonej idiopatyczną skoliozę piersiową prawostronną z wyrównaną lędźwiową lewostronną niedomogą statyczno-bólową kręgosłupa lędźwiowego w granicach segmentu lędźwiowego L5/S1 na wcześniejszej operacyjnej stabilizacji kręgosłupa piersiowego od poziomu Th3 po lędźwiowy z poziomem L3. Aktualnie bez deficytu funkcji ustroju z tła patologii rdzenia kręgowego i korzeni nerwów rdzeniowych. Biegli badając ubezpieczoną rozpoznali u niej patologię strukturalną i funkcjonalną ustroju obejmującą kręgosłup w odcinkach piersiowym i lędźwiowym. Wskazali, że efekt kliniczny tej patologii to blok czynnościowy wymienionych odcinków kręgosłupa. Te jednak bez deficytu funkcji i bez ograniczeń funkcji co do układu nerwowego w zakresie rdzenia kręgowego i korzeni nerwów rdzeniowych, co stanowi o pełnej wydolności funkcjonalnej czterech kończyn. Właśnie ta pełna wydolność funkcjonalna kończyn górnych i dolnych w ocenie biegłych decyduje o wydolności ustroju ubezpieczonej stanowiącej o negacji całkowitej niezdolności do pracy z wnioskiem, że ubezpieczona w aspekcie neurochirurgicznym i ortopedycznym nie jest całkowicie niezdolna do pracy (opinia biegłych sądowych, k. 162-164).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, opinia biegłych sądowych: neurochirurga dr hab. n. med. W. J. oraz ortopedy i traumatologa lek. med. A. K., wydana w postępowaniu apelacyjnym, jest w pełni miarodajnym dowodem, zważywszy że biegli sądowi przekonująco, logicznie i wyczerpująco wyjaśnili na jakie schorzenia cierpi I. S. i na czym one polegają, jakie jest zaawansowanie rozpoznanych chorób, jaki mają charakter oraz w jakim stopniu naruszają sprawność organizmu w obrębie narządu ruchu i kręgosłupa. Biegli zarazem wskazali okoliczności, jakie stanowią podstawę ich zdecydowanego stanowiska, zgodnego zarówno z oceną Komisji Lekarskiej ZUS, jak i biegłych opiniujących stan ubezpieczonej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. W oparciu o ten dowód, jak też opinie z dotychczasowego toku postępowania, Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości co do prawidłowości ustalenia Sądu Okręgowego, że stan zdrowia ubezpieczonej w dacie wydawania spornej decyzji, jak i obecnie nie pozwala na przyjęcie całkowitej niezdolności do pracy. Aktualna opinia stanowi potwierdzenie słuszności dotychczasowych ocen co do kwalifikowania niezdolności ubezpieczonej do pracy, w rozumieniu ustawowym i co do tej kwestii, rozwiewa wszelkie wątpliwości. Sąd Apelacyjny stanowczo potwierdza ustalenie, że stan zdrowia ubezpieczonej nie może być uznany za całkowitą niezdolność do pracy.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, mając na uwadze prawidłowość ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, należy zauważyć, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił także pod względem prawnym przesłankę niepełnosprawności ubezpieczonej. Ocena ta jest zgodna z utrwalonym orzecnictwem, które jednoznacznie wskazuje, że inne kryteria prawne decydują o przyznaniu orzeczenia o niepełnosprawności, a inne o stwierdzeniu całkowitej niezdolności do pracy w rozumieniu ustawy o rentach i emeryturach. Przy tym należy zauważyć, co jest istotne dla oceny zasadności wskazanego zarzutu, że w przypadku ubezpieczonej nie orzeczono najwyższego stopnia niepełnosprawności -

znacznego, lecz umiarkowany, co wprost wskazuje, że zachowany został określony zakres sprawności. Ponadto, w sprawie nie można skutecznie prawnie kwestionować dowodu z opinii biegłych, tylko z racji tego, że biegli wskazali na swobodę wstawania i siadania ubezpieczonej, podczas gdy podawali jej rękę przy tych czynnościach, bądź dlatego, że biodro ubezpieczonej jest wyraźnie wystające, co utrudnia jej poruszanie się, a biegli uznali inaczej. Po pierwsze wypada wskazać, że biegli w czasie badania przede wszystkim analizują stan chorej i nawet zwykłe gesty, jak podanie ręki często mają na celu weryfikację siły mięśni, czy sprawności narządów ruchu. Po drugie, trudno zgodzić się z ubezpieczoną co do poważnych trudności w poruszaniu się, siadaniu czy wstawaniu, skoro poza opiniami biegłych, Sąd odwoławczy miał możliwość zaobserwowania jej naturalnych ruchów, odnotowanych w protokole elektronicznym - nagraniu z rozprawy przed Sądem I instancji w dniu 6 września 2021 r. Powyższych czynności, bynajmniej ubezpieczona nie wykonywała z widocznym trudem. O ile bowiem Sąd Okręgowy zasadnie podkreślał, że nikt nie kwestionuje schorzeń ubezpieczonej, to już zakres wpływu schorzeń na swobodę poruszania się ubezpieczonej, jak zgodnie uznały 3 zespoły lekarzy specjalistów, nie mógł być zakwalifikowany jako uniemożliwiający wykonywanie jakiegokolwiek pracy.

Sąd Apelacyjny także podkreśla, że - chociaż mając na uwadze lakoniczne uzasadnienie opinii biegłych powołanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz brak wśród nich neurochirurga, uzupełnił postępowanie dowodowe i zwrócił się także o ustalenie aktualnej zdolności do pracy ubezpieczonej - podtrzymuje stanowisko prezentowane przez Sąd Okręgowy. Zadaniem Sądu I instancji było ustalenia stanu zdrowia ubezpieczonej na dzień wydania zaskarżonej decyzji, a nie, jak chciałaby tego ubezpieczona, diagnozowanie stanu zdrowia pod kątem istnienia potencjalnych skutków chorób i podejmowanego leczenia, które ewentualnie mogłyby udowodnić tezę o całkowitej niezdolności do pracy. Zdiagnozowanie nowych skutków schorzeń mogłoby, co najwyżej, stanowić podstawę do złożenia nowego wniosku, nie zaś do zmiany decyzji wydanej zgodnie ze stanem zdrowia ubezpieczonej stwierdzonym na dzień 19 sierpnia 2020 r.

Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. również nie zasługiwał na uwzględnienie. Ubezpieczona ograniczyła się do stwierdzenia, że naruszenie polega na nie zachowaniu obiektywizmu przy ocenie opinii biegłych, zwłaszcza opinii uzupełniającej, choć ta nie odnosiła się do zarzutów skarżącej, a jedynie powtarzała opinię główną i na tej podstawie uznaniu, że wydane przez biegłych opinie są jasne i spójne, a wnioski w nich zawarte logiczne i przekonująco uzasadnione. Należy podkreślić, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, strona podnosząca zarzut wadliwej oceny dowodów powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczono granice swobodnej oceny dowodów, a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy; niewystarczające jest zaprezentowanie własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Choć opinie biegłych powołanych przed Sądem I instancji były bardzo oszczędne w słowach, co skłoniło Sąd odwoławczy do powołania innych biegłych dla niewątpliwego wyjaśnienia zdolności ubezpieczonej do pracy, to nie można przyznać ubezpieczonej racji co do braku obiektywizmu Sądu Okręgowego. Niewątpliwie w najistotniejszej dla postępowania kwestii biegli wypowiedzieli się konkretnie i zdecydowanie, a ich stanowisko poparli inni specjaliści sporządzający kolejną opinię zupełnie niezależnie od swych poprzedników. Sąd Okręgowy, bazując na własnym doświadczeniu zawodowym, uznał uzyskane opinie za dowód wystarczający dla dokonania ustaleń i stanowczo nie ma podstaw, by uznać, że działał nieobiektywnie, czy bezrefleksyjnie. Biegli udzielili odpowiedzi w kwestii niezdolności ubezpieczonej do pracy, a to było podstawowym celem przeprowadzania dowodu z ich opinii.

Także zarzut naruszenia art. 4 ustawy o rencie socjalnej przez uznanie, iż I. S. nie przysługuje do niej prawo z uwagi na fakt, iż nie jest ona całkowicie niezdolna do pracy, był pozbawiony podstaw. Oczekiwanie, że Sąd, który wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku zakres swoich kompetencji przy ocenie opinii biegłych, będzie pomijał taką opinię, a na podstawie przedstawionej wybiórczo dokumentacji medycznej sam weryfikował stan zdrowia ubezpieczonej, jest całkowicie pozbawione uzasadnienia. W całości należy podzielić rozważania Sądu Okręgowego w zakresie dokonywania ustaleń w oparciu o wiedzę szczególną, jaką dysponują biegli i oceny dowodu z ich opinii.

Należy podkreślić, że renta socjalna, wobec szczególnego charakteru tego świadczenia, jest zasadniczo przeznaczona dla osób, które ze względu na stan zdrowia nie mają jakiegokolwiek stażu ubezpieczeniowego, gdyż ich niezdolność powstała przed wejściem na rynek pracy, zaś celem tego świadczenia jest zapewnienie osobie, spełniającej ustawowe warunki do jej przyznania, środków finansowych niezbędnych do życia. Ubezpieczona nie spełniła przesłanek prawa do renty socjalnej, a poza jej stanem zdrowia, zdecydował o tym także staż pracowniczy ubezpieczonej, który pozwala na podjęcie starań o świadczenia z tytułu bezrobocia, w razie niemożności znalezienia zatrudnienia. Poza tym wszystkim, ubezpieczona posiada kwalifikacje zawodowe do zatrudnienia nie wymagającego wykonywania pracy fizycznej. Włożyła wysiłek w uzyskanie tych kwalifikacji, zatem w jej własnym interesie jest podjęcie wysiłku znalezienia pracy zgodnej z wykształceniem, bez oglądania się na pomoc publiczną w formie renty socjalnej, która nie jest świadczeniem stanowiącym dodatkowe wsparcie finansowe, dla osób w wieku produkcyjnym, zdolnych do pracy i mających obowiązek wykorzystania posiadanej zdolności do pracy.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonej.

SSA Jolanta Hawryszko